

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, piątek, 6 lipca 1945

Nr 128

„Musimy jak najprędzej odbudować nasz kraj...”

Poznań gości w swych murach wicepremiera Mikołajczyka

Dzień wczorajszy był dla Poznania dniem szczególnie uroczystym. Stolica Wielkopolski gościła w swych murach wicepremiera Rządu Jedności Narodowej i ministra Rolnictwa obywatela Stanisława Mikołajczyka. Wicepremiera witano nader serdecznie. Wielkopolanie znają i pamiętają ob. Mikołajczyka z czasów jego działalności przedwojennej, szanują go i kochają jako syna ziemi wielkopolskiej, uważają go za „swego człowieka” i są z niego szczerze dumni. Nieklamany entuzjazm poznaniaków był najlepszym dowodem, że wicepremier Rządu Jedności Narodowej cieszy się całkowitym zaufaniem obywateli, że uznają i popierają politykę jego i Rządu, który reprezentuje.

Powitanie na lotnisku

Na lotnisku oczekiwali przybycia dostojnego gościa przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą poznańskim ob. dr. Widy-Wirskim, generałem Nieniewskim i generałem Furtem na czele. Przybyli również liczni delegaci partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych z pocztami sztandarowymi i kwiatami. Specjalnie licznie reprezentowane było Stronnictwo Ludowe, którego wybitnym członkiem jest właśnie Wicepremier.

O godz. 10-tej zlatdował samolot przybyły z Krakowa. Wsiadającego Wicepremiera powitano owacyjnymi okrzykami, po czym nastąpiło przywitanie się Wicepremiera z ob. Wojewodą, członkami rodziny i zebraniymi delegatami. Ob. Mikołajczykowi wręczono bukiet kwiatów.

W kilku serdecznych zdaniach dr. Widy-Wirski oznajmił przybyłemu Ministrowi, że ziemia wielkopolska wita Go z największą radością. Społeczeństwo wielkopolskie mimo trudnych warunków, w jakich znalazło się w chwili oswoobodzenia, stanęło ofiarnie do pracy i dziś, gdy chodzi o wyniki pozytywne tej pracy wysuwa się na czoło. Utworzenie Rządu Jedności Narodowej społeczeństwo powitało entuzjastycznie i przyrzeka nie ustawać nadal w wysiłkach nad odbudową Polski demokratycznej.

Na słowa powitania Wicepremier odpowiedział krótko, że cieszy się, iż znów znalazł się wśród swych wielkopolskich przyjaciół i że rażniej niż będzie wspólnie z nimi pracować dla dobra Ojczyzny.

Serdeczne przyjęcie

Zebrani witali Wicepremiera niezwykle serdecznie i gorąco. Mimo niepogody, na lotnisku i drodze prowadzącej z Ławicy do śródmieścia zgromadzili się tłumy mieszkańców, witaających na cześć dostojnego gościa i Rządu Jedności Narodowej. Samochód wiozący ob. ob. Wicepremiera i Wojewodę zasypywany był częstokroć kwiatami. Dawni współpracownicy i przyjaciele ob. Mikołajczyka, który przed wojną razem z nim kierował ruchem ludowym, nie mogli oprzeć się wzruszeniu i łom radości.

Z lotniska ob. Wicepremier odjechał w kierunku miasta, by uczestniczyć w posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego zebrał się olbrzymi tłum. Wsiadającemu z auta wicepremierowi Mikołajczykowi zgostowano żywiołową owację. Okrzykom szczerzej radości i wiwatom na cześć Wicepremiera i Rządu nie było końca. Wicepremier Mikołajczyk zmuszony był przerwać skromny posiłek w gmachu Urzędu, aby ukazać się na balkonie, czyniąc zadość uporczywym żądaniom rozentuzjazmowanych obywateli Poznania.

Przemówienia w czasie śniadania

W czasie śniadania, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa wielkopolskiego, wojewoda poznański dr. Widy-Wirski wygłosił następujące przemówienie:

Obywatelu Wicepremierze!

Witamy Cię jako przedstawiciela Rządu Jedności Narodowej — tu, na ziemi wielkopolskiej, skąd sam wyrosłeś i gdzie pracowałeś. Ziemia ta w czasie okupacji szczególnie dużo zniosła i wycierpiała. Wróg prowadził na terenie Wielkopolski politykę eksterminacyjną — i trzeba było wielkiej odporności ducha i szczerzego umiłowania Ojczyzny, aby politykę tę zwycięsko przetrzymać i zachować nieugiętą postawę moralną.

Tragiczny ten okres mamy poza sobą — i dziś miło mi donieść Ci, Obywatelu Wicepremierze, że cała Wielkopolska bierze wydatny udział w dziele odbudowy naszego kraju, że niezwłocznie po przeprowadzeniu okupanta zabraliśmy się wszyscy do pracy, że na terenie naszego województwa panuje — jak może nigdzie indziej — atmosfera rzetelnego wysiłku, spokoju i bezpieczeństwa. Społeczeństwo wielkopolskie cechował zawsze zdrowy realizm polityczny. Ten właśnie realizm i wyczućie dobra Państwa i Narodu kazały mu rzetelnie i z pełnym zaufaniem pracować pod przewodnictwem Rządu Tymczasowego. Z tym samym spokojem i optymizmem pracować będą Wielkopolanie w myśl demokratycznych wskazań i zaleceń Rządu Jedności Narodowej, którego Ty, Obywatelu Wicepremierze, jesteś wybitnym członkiem.



Na lewym zdjęciu: Wicepremier Stanisław Mikołajczyk po wylądowaniu na lotnisku w Ławicy. Na prawym zdjęciu: Wicepremier Stanisław Mikołajczyk opuszcza lotnisko w towarzystwie (z prawej) ob. wojewody poznańskiego dr. Widy-Wirskiego, gen. Świerczewskiego, (z lewej) prezesa Stronnictwa Ludowego i powiatu znińskiego ob. Ziembę i gen. Nieniewskiego. Fot. Kitzmann

Pod pomyślny wynik tych prac, pod współdziałanie społeczeństwa wielkopolskiego z Rządem Jedności Narodowej i z Tobą, Obywatelu Wicepremierze — wznoszę ten toast. Niech żyje Rząd Jedności Narodowej! Niech żyje Wicepremier Mikołajczyk!

Na przemówienie to odpowiedział wicepremier Mikołajczyk w tych słowach:
W wyniku wojny, w wyniku straszliwej kupa-

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

Następnie ob. Wicepremier wziął udział w posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej. (Dokładne sprawozdanie z posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym. — Red.)

Wicepremier Mikołajczyk wygłosił na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej przemówienie następujące:

Obywatelu!

„Bardzo pilnie przysłuchuję się Waszym obradom i przypatruję się Waszym twarzom, wśród których tyle znajomych spotykam. Za wcześniej jest jeszcze może mówić o zamierzeniach Rządu i moich własnych. Dziękując więc Wam za serdeczne przyjęcie, powiem tylko kilka słów ogólnie.

Wielkopolska przed wojną należała do tych nielicznych terenów w granicach Rzeczypospolitej, które miały zorganizowany samorząd wojewódzki wyższego typu obok Pomorza i Śląska. Dziś widzę, że poznańska Rada Wojewódzka ma szersze zadania: polityczne, samorządowe, administracyjne.

W czasach, gdy słowo „demokracja” w istocie swego znaczenia powinno dominować w pracy i życiu — niezbędny jest udział w pracy państwowej obywateli, umiejących składować

pacji, jaką przeżyliście, okazała się jedna prawda: tu — na tej ziemi — nie zgniecie nas nie potrafi. Rok temu mówiłem w Londynie o roli Wielkopolski, o jej znaczeniu w przyszłym życiu politycznym kraju. Wskazywałem na zmyśl realizmu politycznego i gospodarczego cechujący Wielkopolan. Dziś, gdy idziemy na zachód, gdy budujemy niepodległość Rzeczypospolitej, gdy stać musimy na straży nowych granic przed pokonanym ale zawsze niebezpiecznym Niemcem, te wartości waszego charakteru wręczają się do Was, aby żyć z Wami i wspólnie pracować dla dobra naszego państwa.

Niech żyje demokratyczna Rzeczpospolita!

swoje interesy polityczne z interesami innych stronnictw i swoje własne dążenia życiowe z dobrem całego narodu.

Ideał demokracji nie może być zrealizowany, jeżeli nie sięgnie się w głąb po ten właśnie udział wszystkich obywateli w życiu samorządowym i państwowym. Związanie obywatela z Państwem jest najistotniejszą podstawą nie tylko samej egzystencji Państwa, lecz i kultury politycznej narodu.

Jesteśmy wolni i cieszymy się z naszej wolności jak dzieci, ale dzieciom właściwie jest czynienie głupstw, starajmy się więc głupstw tych unikać. Przed nami nie stoi bynajmniej życie łatwe i to nie tylko przed nami Polakami, ale i przed innymi narodami. Każdy pragnie jak najwięcej spokoju, wolności i możliwości pracy zarówno w swym życiu osobistym, jak i we wspólnych wysiłkach nad przywróceniem pokoju i normalnych warunków. Tę wolność, tę swobodę zgromadzeń i możność niczym nieskrępowanego wypowiedzenia się macie. Niech właściwa obywatelom Wielkopolski umiejętność twardej pracy da Wam możność zwycięskiego przetrwania wszystkich trudności i owocnej pracy dla najjaśniejszej przyszłości naszego Państwa i Narodu.

Manifestacja na placu Wolności

O godzinie 6-tej po południu nieprzeliczone tłumy wypełniły olbrzymi czworobok placu Wolności. Przed frontonem Esplanady zajęły miejsce delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych. W chwilę po tym na balkonie udekorowanym sztandarami tych organizacji pojawili się przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych z ob. wojewodą dr. Widy-Wirskim i gen. Nieniewskim na czele. Przybycie wicepremiera Stanisława Mikołajczyka powitano entuzjastycznymi okrzykami i wiwatami. W imieniu obywatelstwa miasta Poznania wręczono wicepremierowi wspaniały kosz biały i czerwony róż, po czym ob. Michał Jagła w imieniu organizacji politycznych, społecznych i całego obywatelstwa wygłosił przemówienie, witając serdecznie wicepremiera Mikołajczyka i dając wyraz przekonaniu, że praca Rządu Jedności Narodowej wydać musi jak najlepsze owoce. Następnie zabrał głos wicepremier Stanisław Mikołajczyk.

„Zdaje sobie doskonale sprawę z tego — rozpoczął wicepremier swoje przemówienie — że byłoby z mej strony błędem, gdybym placąc sercem za serce kierował się w mojej rozmowie z Wami tylko uczuciem. Przypominam sobie, że w roku 1939 w dniu 16 marca na Targach Poznańskich zebrało się w halach targowych 12 000 chłopów. Była to wielka manifestacja na rzecz Armii Polskiej. Wskazałem wtedy na wielkie niebezpieczeństwo, grożące nam ze strony zachodniego sąsiada. Nie chciano w nie wierzyć. Nie przypuszczano wtedy, że już za kilka miesięcy tanki będą posuwały się na Polskę, że armia wroga zaleje nasz kraj, sięjąc w nim śmierć i spustoszenie. Pamiętam, że prokurator pociągnął mnie wówczas do odpowiedzialności. Cieszę się, że gdy wybuchła wojna znalazłem się w szeregach wojska polskiego, jako

prosty żołnierz nie korzystając z bezpiecznego i wygodnego stanowiska jakiegoś kierownika aprowizacji. A po kilku dniach gestapo nie znalazło tego, którego szukalo... Dzisiaj chcę wystąpić jako wicepremier Rządu Jedności Narodowej. Wiem, że do Was trzeba mówić z całą szczerością, z sercem otwartym. Rozmaicie los nas rzucał w czasie tej wojny. Rozmaite koleje przeszedł nasz naród i nasz kraj. Ściągamy dzisiaj do niego z różnych stron świata, by pracować w spokoju i zbudować lepszą przyszłość. Ta okropna wojna, którą tak straszliwie przeżyliśmy, nie może się powtórzyć. Nie możemy dopuścić do tego, by niebezpieczeństwo to poraz wtóry mogło zaistnieć. Dla nas, dla naszego narodu i dla całego świata byłoby to największą katastrofą i dlatego też wielkie 3 mocarstwa, które prowadzą politykę pokojową, zgodne są w niezachwianym swym postanowieniu co do tego, że nie może być nowej wojny, że musi nastać trwały pokój i zgodna współpraca. Nie wierzę w wersje, które głoszą Wam co innego, nie dajcie im wiary — to jest nieprawda. Nowa wojna byłaby największym nieszczęściem dla nas i dla naszego kraju. Ostrzeliwanie Londynu bronią rakietową słynnym V 1 dało nam przedsmak tego, czym dla świata stałaby się przyszła wojna, w której broń rakietowa, udoskonalona, znalazłaby swoje zastosowanie.

Jeżeli chodzi o nas — musimy jak najprędzej odbudować nasz kraj. Nie chcę operować frazesami, rozumiem jednak, jak wielkiego wkładu wymaga odbudowa zniszczonego naszego kraju i jak wielki wysiłek narodu jest potrzebny do realizacji zadań związanych z tą odbudową. Wiem też, że ze wszystkich stron świata pośpieszą chętni do współpracy w wielkim dziele odbudowy — Polacy. Jestem pierwszym z nich — jutro przyjdą inni. Ale nie wszyscy. Nie wróca

do Polski ci, nie ma w niej miejsca dla tych, którzy jej imię pohańbili za granicą. Nie wróca ci, którzy chcieliby Polski z roku 1939. Ale mamy naszych braci, którzy jako profesorowie uniwersytetu pracowali nad podniesieniem poziomu nauki polskiej, mamy młodzież naszą, która studiowała za granicą, by nabyła wiedzę swą służyć kiedyś Polsce — i tych naszych braci jest nam brak, ci muszą wrócić do nas jak najwcześniej, razem z nami zasiać do pracy. Mamy doskonałych, wyćwiczonych lotników i żołnierzy, którzy nie polegli na polach chwały. Będziemy się starać, aby znaleźli drogę wiodącą ich do nas”.

W dalszym ciągu swego przemówienia wicepremier Mikołajczyk wskazał na konieczność jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim — jako jedynej gwarancji silnego i niepodległego bytu naszego Państwa.

Dalszy ciąg sprawozdania z pobytu wicepremiera Mikołajczyka w Poznaniu na str. 2-ej.

Z ostatniej chwili

Ameryka, Anglia i Chiny uznały Rząd Jedności Narodowej

Waszyngton, 5. 7. (TASS). Prezydent Truman oświadczył, iż rząd USA uznał Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.

Prezydent Truman zakomunikował, iż ambasadorem w Polsce został mianowany Arthur Bliss Line, który możliwie w najbliższym czasie wyjedzie do Warszawy.

Londyn, 5. 7. (TASS). Agencja Reutera podaje, że angielskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dziś następujący komunikat:

„Rząd Jego Królewskiej Mości w Zjednoczonym Królestwie otrzymał od premiera utworzonego niedawno Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Warszawie oficjalne zawiadomienie, iż 28 czerwca został stworzony rząd, który całkowicie uznał uchwały Konferencji Krymskiej w sprawie Polski. Zawiadomienie zawiera prośbę w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rządem Jego Królewskiej Mości i wymiany przedstawicieli w randze ambasadorów.

Rząd Jego Królewskiej Mości wita utworzenie Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej jako poważny krok na drodze wykonania uchwał, zawartych w deklaracji o Polsce, która została powzięta na Konferencji Krymskiej.

W całkowitej zgodzie z rządem Stanów Zjednoczonych, Rząd Jego Królewskiej Mości zawiadomił premiera Osobkę-Morawskiego o uznaniu Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i poinformował go o swojej decyzji nawiązania z tym rządem stosunków dyplomatycznych.

Uznając Polski Tymczasowy Rząd, Jego Królewska Mość przypomina, że uchwały krymskie o Polsce przewidują, iż Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej powinien zobowiązać się do jak najrychlejszego przeprowadzenia wolnych i niczym nieskrępowanych wyborów na podstawie powszechnego prawa wyborczego przy tajnym głosowaniu. Wszystkie partie antyhitlerowskie i demokratyczne winny mieć prawo do udziału w wyborach i zgłoszenia kandydatów.”

Czungking, 5. 7. (TASS). Rząd Republiki Chińskiej uznał Polski Rząd Jedności Narodowej.

Radio angielskie ma dość raczkiewiczowskich audycji

Londyn, 5. 7. (TASS). Radio londyńskie nadało dziś komunikat polskiego „rządu” emigracyjnego o tym, że z dniem 5 lipca audycje jego nie będą więcej transmitowane przez radio londyńskie.

O Ministerstwo Ziem Zachodnich

Jak wiadomo na posiedzeniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej dnia 28 bm. postanowiono utworzyć dwa nowe ministerstwa: Żegluga i Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwo Lasów. W ten sposób ilość ministerstw wzrosła do liczby 19, nie licząc stanowisk premiera i I. wicepremiera, którzy wchodzi do gabinetu bez tek.

Ergowanie dwóch nowych ministerstw świadczy, iż dane problemy państwowe dojrzały tak dalece, że wyrosły poza zadania istniejących resortów i wymagają skupienia na sobie specjalnej uwagi państwa.

W tym procesie tworzenia nowych resortów ministerialnych, który wydaje się być nie ostateczny, nie została uwzględniona jako odrębna całość najżywniejsza może w danej chwili dla całego narodu i państwa kwestia ziem zachodnich. Dla udowodnienia wagi i znaczenia tej sprawy nie będziemy tu powtarzać argumentów i hasel propagandowych tych organizacji społecznych i partii politycznych, które ziemiom zachodnim poświęcają specjalną uwagę. O tym, jakie znaczenie ma dla państwa należyte zaludnienie i porządne zagospodarowanie postuluowanych ziem zachodnich, pisze codziennie cała prasa polska. Są to sprawy: będące dziś na ustach każdego rozumnie myślącego Polaka. Od sposobu rozstrzygnięcia problematyki ziem postuluowanych zależy przecież przyszłość narodu i gospodarcza państwa.

Zagadnienia związane z Ziemami Zachodnimi wymagają specjalnej czujności aparatu państwowego i skupienia na sobie szczególnej uwagi.

W stadium obecnym tej sprawy różnorodność kwestii, dotyczących Ziem Zachodnich, nie mają jednolitego kierownictwa, lecz rozproszkowane są w szeregu ministerstw. Niemal każde z nich ociera się o problemy Ziem Zachodnich i każde na swój sposób i pod własnym kątem widzenia rozstrzyga palące sprawy. Jakże wielkim uproszczeniem wielu kwestii i tym samym pozbiciem napróżd problematyki ziem zachodnich byłoby posiadanie samodzielnego organu kierowniczego i dyspozycyjnego w postaci Ministerstwa Ziem Zachodnich.

Tak samo, jak straszliwe zniszczenie kraju przez wojnę spowodowało utworzenie Ministerstwa Odbudowy Kraju, również potrzeba zaludnienia i zagospodarowania odzyskanych ziem: Śląskiej, Nadodrzańskiej, Pomorskiej i Okręgu Mazurskiego powinna powołać do życia Ministerstwo Ziem Zachodnich.

Byłby to resort ministerialny, utworzony na okres przejściowy dla wykonania specjalnych zadań zwłaszcza w okresie narastającego nasilenia ruchu migracyjnego w Polsce.

Sprawa ta wydaje się być tak dojrzała, iż społeczeństwo, nie negując potrzeby powołania do życia dwóch nowych ministerstw: Lasów oraz Żegluga i Handlu, przyjąłoby z największym zadowoleniem powołanie do życia najaktualniejszego Ministerstwa Ziem Zachodnich.

Brak wyłącznego i totalnego ośrodka dyspozycyjnego dla ziem zachodnich odczuwa dotkliwie każdy, kto zetknął się w praktyce z tymi zagadnieniami. Wiemy, ile czasu i energii graniczącej z poświęceniem zużył obecnie trzeba na osiągnięcie pozytywnej odpowiedzi w sprawach ziem zachodnich wskutek uzgodnienia wysnionych wniosków pomiędzy tymi i innymi zainteresowanymi ministerstwami i departamentami.

Wielkim krokiem napróżd jest utworzenie w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w ramach Departamentu Przebudowy Ustroju Rolnego Wydziału Ziem Zachodnich.

Wydział ten ma jednak zadania specjalne, jak również specjalnymi funkcjami obarczony jest Urząd Główny Pełnomocnika dla Ziem Odzyskanych. Tu chodzi o całość.

Ministerstwo Ziem Zachodnich byłoby tą soczewką, skupiającą wszystkie zagadnienia.

Siedziba Ministerstwa Ziem Zachodnich jako resortu przejściowego powinien być, naszym zdaniem, Poznań. Przemawia za tym przede wszystkim położenie geograficzne tego miasta w stosunku do ziem postuluowanych. Warszawa od Odrzy, Nisy i wybrzeży morskich oddalona jest o 450 km, gdy z Poznania odległość jest o połowę mniejsza. Jedynie Okręg Mazurski ma położenie bliższe stolicy. W obecnych warunkach komunikacyjnych odległość odgrywa wielką rolę, korzystanie zaś z komunikacji lotniczej nie jest wszystkim dostępne.

Dalej, za Poznaniem przemawiają względy historyczne. Wracamy do idei państwowej Piastów, których ośrodkiem politycznym był Poznań i Gniezno. Stąd, z Wielkopolski promieniowała ich władza państwowa na zachód, stąd zbrojne ich ramie wyrabowało drogi ku morzu i Odrze. Tu organizowało się nowe życie państwa polskiego między Wartą i Odrą.

Nawiązując więc do tradycji historycznych, niechże Rząd Jedności Narodowej, jako jedno z pierwszych zadań w stosunku do Ziem Zachodnich, powoła do życia specjalne ministerstwo i na czas przejściowy wyznaczmy mu na siedzibę Poznań.

H. Barański

Socjaliści szwajcarscy za porozumieniem z Polską

Paryż, 5. 7. (Polpress). — Agencja AFI donosi, że na dorocznym kongresie szwajcarskiej partii socjal-demokratycznej zapadła rezolucja w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych z Polską. Socjaliści szwajcarscy domagają się również porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

W Anglii rozpoczęły się wybory

Londyn, 5. 7. (Reuter). — W wyborach powszechnych w Anglii padły już pierwsze głosy. Głosowali mianowicie żołnierze angielscy pełniący służbę na wyspach Kanalu. Angielski samolot transportowy przywiózł wypełnione kartki wyborcze do Londynu.

Minister Eden powrócił do zdrowia

Londyn, 5. 7. (Polpress). — Prasa donosi, że Minister Eden będzie mógł towarzyszyć premierowi Churchillowi i wicepremierowi Atlee w spotkaniu Wielkiej Trójki.

Poznań gości w swych murach wicepremiera Mikołajczyka

(Dokończenie ze strony 1-szej)

„Polska chce i musi mieć ścisłą współpracę i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim” — powiedział wicepremier. — Do współpracy tej przystąpić musimy szczerze, gdyż tylko za szczerości z naszej strony możemy oczekiwać szczerości z drugiej strony. Hydra niemiecka drzemie, naszym zadaniem zaś jest pilnować, by niebezpieczeństwo grożące nam z jej strony zlatwić w zarodku. Aby tego dokonać, musimy znaleźć silne oparcie o potężny sojusz ze Związkiem Radzieckim i narodami sprzymierzonymi.

Kończąc swe przemówienie, wicepremier Mikołajczyk powiedział: „Dzisiaj, gdy ustanowiony został Rząd Jedności Narodowej, który uznany będzie przez wielkie mocarstwa, nie pytam Was czy wszyscy go chcecie i czy wszyscy podzielacie jego kierunek, ale proszę i żądam, abyście, porzucając względy polityczne, zrozumieli, że obowiązkiem Waszym jest jako Polaków podjąć się rzetelnej, uczciwej i jak najwydajniejszej pracy dla dobra kraju i jego odbudowy. Gdy zrozumiecie ten Wasz obowiązek, sami w najkrótszym już czasie odczujecie błogosławione owoce takiego Waszego stanowiska.”

Wicepremier zakończył swe przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć Rządu Jedności Narodowej, wielokrotnie powtórzony z entuzjazmem przez zgromadzone tłumy.

Obiad w Ratuszu

O godzinie 20-jej odbył się w sali królewskiej Starego Ratusza obiad, wydany przez miasto Poznań na cześć ob. Wicepremiera.

W czasie bankietu przemawiali: w imieniu miasta Poznań inż. Maciejewski, prezes Miejskiej Rady Narodowej ob. Piękniewski, wojewoda poznański dr Widy-Wirski, gen. Nieniewski jako przedstawiciel Wojska Polskiego, ks. biskup Dymek, komendant wojenny gen. major Furt, sekretarz generalny P. P. R. ob. Kamińska, sekretarz generalny P. P. S. ob. Grajek, rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr Dąbrowski, ob. Nowak w imieniu Stronnictwa Ludowego, ob. Sobolewski w imieniu Stronnictwa Demokratycznego, ob. Kałamajski jako przedstawiciel poznańskich kół gospodarczych. Jako ostatni zabrał głos wicepremier Mikołajczyk.

Poniżej podajemy przemówienia wojewody dra Widy-Wirskiego i wicepremiera Mikołajczyka.

Przemówienie Wojewody dr. Widy-Wirskiego

Obywatelu Wicepremierze!

W ogniu twardej, hartowanej walki z okrutnym zaborcą — naród w swoim najszerszym przekroju, cierpiąc, dojrzał do zadań ogromnych, przed którymi postawiła go historia. Ona to narzuciła nam wyraźną świadomość rzeczywistości. Naród cały, a szczególnie nasze realne społeczeństwo wielkopolskie, zrozumiało, że trwałą wolność Ojczyzny budować może tylko na przyjaźni i w sojuszu z narodami słowiańskimi, w sojuszu z narodami radzieckimi.

Przed konferencją Wielkiej Trójki

Londyn, 5. 7. (AFI). Porządek dzienny konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie nie został jeszcze ustalony. Oczekuje się tu, iż przedstawiciele 3-ich wielkich mocarstw zajmować się będą przede wszystkim sprawą kontroli politycznej i ekonomicznej nad Niemcami, odbudową krajów zniszczonych przez najazd hitlerowski oraz kwestią cięśnin tureckich.

Korzystny przebieg wydarzeń w sprawie polskiej pozwala żywić nadzieję, że konferencja będzie mogła przystąpić niezwłocznie do uregulowania tej kwestii. Na szczególną uwagę zasługuje w tej sprawie życzyliwie przyjęcie przez rządowe koła londyńskie niedzielną mowę wicepremiera polskiego St. Mikołajczyka, który podkreślił w niej życzenie marsz. Stalina, by sojusz polsko-radziecki uzupełniony był przez porozumienie Polski z demokracjami zachodnimi.

Korespondent „New York Times” donosi z Londynu, iż na konferencji berlińskiej przede

W tymże samym ogniu walki i cierpienia naród dojrzał do swojej nowej, tak innej i tak tam na emigracji niezrozumianej demokracji. Nasza demokracja jest przedziwnym związkiem władzy rządowej ze społeczeństwem, ząbieniem się nieustannym w pracach dnia codziennego wszystkich w jeden organizm.

Wyrazem formalnym i przewodnikiem tej nowej demokracji są Rady: gminne, powiatowe, miejskie, wojewódzkie i na ich czele Krajowa Rada Narodowa.

Bylibyśmy prawdziwie uradowani, gdyby ob. Wicepremier wyniósł od nas przeświadczenie nie tylko o konkretnej, twardej pracy naszego społeczeństwa, ale także o tym, że głębokie przemiany wewnętrzne zaszły w naszym narodzie, że one właśnie stały się podstawą naszej dojrzałości na miarę zadań, przed którymi stajemy.

W Tobie, obywatelu Wicepremierze, widziemy nie tylko wybitnego członka naszego Rządu, ale także męża czołowego ruchu ludowego, który jest elementem ważkim sojuszu chłopów, robotników i inteligenta pracującego. Na tym bowiem sojuszu buduje się siła naszego Rządu.

Dzisiejsze manifestacje naszej ludności były właśnie wyrazem radości społeczeństwa z powstania Rządu Jedności Narodowej i gotowości współpracy z tym Rządem, którego jesteś dzisiaj u nas przedstawicielem i orędownikiem. Polska demokratyczna, Rząd Jedności Narodowej, przyjaźń polsko-radziecka niech żyją! (Orkiestra gra hymn polski i radziecki).

Przemówienie Wicepremiera Mikołajczyka

Nie będę nużył zebranych długim przemówieniem. Odpowiem bardzo krótko. Serdecznie dziękuję Wam wszystkim za myśli tu wyrażone, za szczerze życzenia i przyjmuję je nie tyle we własnym imieniu, ile w imieniu Rządu Jedności Narodowej, którego jestem członkiem.

Zrobię jeszcze wyjątek, przystając z okazji złożenia mi życzeń przez przedstawicieli Armii Czerwonej. Kiedyś słuchał jego przemówienia, przyszedł mi na myśl obraz, który parę dni temu oglądałem w Moskwie. Słuchałem referatu generała Antonowa, który z dumą mówił, jak po spełnionym obowiązku wracają do rodzin, do domu, do Ojczyzny żołnierze radzieccy, a później widziałem oddziały tych zwycięskich żołnierzy działo maszerujących ulicami Moskwy, pełnych determinacji służenia nadal domowi i ojczyźnie.

Życzę bohaterkiej Armii Czerwonej, jej wodzom, jej dzielnym żołnierzom, aby po dobrze spełnionym obowiązku byli szczęśliwi w swych domach i w swej ojczyźnie. Naród polski nigdy nie zapomni im tego, że wspólnie z naszym żołnierzem dzielnie wroga pokonali i pomogli nam zrzucić pięta niewoli.

Ponieważ jestem gościem w tym Ratuszu, chciałbym trochę zagrać na uczuciach patriotycznych. Poznańców. Jesteśmy dumni z tego, że Warszawa odbudowuje się. Ale Poznań dzięki swej znanej systematyczności w pracy powinien ją prześcignąć.

wszystkim poruszone zostaną sprawy terytorialne i ekonomiczne Bliskiego Wschodu oraz żądania Turcji, która domaga się w części naftowych źródeł anglo-amerykańskich w Iraku.

Korespondent dodaje, iż ożywiona działalność dyplomatyczna dotychczas nie doprowadziła do wyjścia z impasu sporu angielsko-francuskiego w sprawie zwolnienia Konferencji lewantyńskiej. Jak wiadomo, Francuzi domagają się konferencji 5-ciu mocarstw, Anglicy zgadzają się jedynie na konferencję 3 państw: Anglii, Francji, Ameryki.

Londyn, 5. 7. (Polpress). — Dyplomatyczny obserwator agencji Reutersa donosi, że na Konferencji Trzech omówione zostaną między innymi problemy, związane z rewizją traktatu w Montreux oraz sprawa nowego paktu między Związkiem Radzieckim a Turcją. Na porządku dziennym znajdzie się również sprawa administracji Niemiec i skoordynowania polityki sojuszników we wszystkich strefach okupacyjnych.

Oredzie prez. Trumana w dniu Święta Niepodległości

Waszyngton, 5. 7. (AFP). W oredziu do narodu amerykańskiego, wydanym z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych (Dzień Niepodległości, 4 lipca), prez. Truman przypomina, że w 169 lat po proklamowaniu niepodległości, Ameryka dumna jest, iż przyczyniła się do wyzwolenia Europy. Ufajmy, mówi oredzie, iż z pomocą Opatrzności, wkrótce uda nam się zwyciężyć wroga na oceanie Spokojnym.

W roku bieżącym mężczyźni i kobiety, nale-

żące do sił zbrojnych USA, święcą Dzień Niepodległości w dalekich krajach. Obywateli tych krajów rozumiemy, dlaczego my święcimy ten dzień: albowiem wolność droga jest sercu każdego wolnego człowieka. Ludzie ci przyłączają się do nas, by czcić wraz z nami naszą deklarację niepodległości stwierdzającą, że wszyscy ludzie rodzą się równi i że posiadają oni pewne prawa, które nie mogą być odebrane żadnemu człowiekowi: prawo do życia, do wolności i do szczęścia.

Gen. Modelski, Popiel i Arkabożek wracają do Polski

Londyn, 5. 7. (BBC). — Jak donosi „Times” z Londynu wyjeżdżają do Polski gen. Modelski, Popiel i Arkabożek celem współpracy z Polskim Rządem Jedności Narodowej, którego uznają

przez rządy angielski i amerykański oczekiwane jest w tut. kołach politycznych w najbliższym czasie. Gen. Modelski ma objąć stanowisko w Wojsku Polskim.

Zgon premiera Australii

Londyn, 5. 7. (Polpress). — Agencja Reutersa donosi, że w Camberra zmarł wczoraj w nocy premier Australii — Curtin, w 60 roku życia. Premier Curtin był synem policjanta australijskiego. Rozpoczął on swą karierę jako dziennikarz. Był przez długi czas naczelnym redaktorem organu Labour Party w Australii zachodniej.

Przebieg wyborów w Anglii

Londyn, 5. 7. (BBC). — Dziś o godzinie 7-ej rano rozpoczęły się wybory na terenie całej Anglii. Udział wyborców jest bardzo liczny. Po zamknięciu lokali wyborczych w danym okręgu, urny zostaną opieczętowane i umieszczone w jednym miejscu pod ścisłą strażą aż do dnia 26 lipca rb., w którym to dniu nastąpi obliczenie głosów.

Niechaj piszą prawdę o Polsce!

W Polsce bawi od kilku dni wycieczka dziennikarzy zagranicznych, zaproszonych do naszego kraju podczas konferencji prasowej u ambasadora Modzelewskiego w Moskwie.

W czasie pobytu w Polsce goście odbyli konferencję z przewodniczącym Komisji Centralnej Związków Zawodowych, okazując żywe zainteresowanie sprawami świata pracy w Polsce.

Następnego dnia dziennikarze zagraniczni zwiedzili radiostację w Raszynie oraz uczestniczyli w potężnej manifestacji na cześć Rządu Jedności Narodowej. Popołudniu wycieczka zapoznała się na konferencji u ministra Kaczorowskiego z problemem odbudowy stolicy.

Swoje wrażenia z Warszawy opisał goście w reportażach, które nadali przez radio do swych krajów ojczystych. W reportażach dziennikarzy angielscy i amerykańscy podkreślili entuzjazm, jaki w całej Polsce wywołało stworzenie Rządu Jedności Narodowej, oraz fakt skupienia się całego narodu pod hasłem odbudowy kraju. Dziennikarze podnosili w reportażach, że Warszawa, którą poznali w lutym br. jako zamarłe miasto zgłiszcz i ruin, odbudowuje się, a ludność jej przejawia niesłychaną żywotność.

Z przejęciem opisowali goście swe wrażenia z wędrowki po stolicy, zniszczonej barbarzyńską ręką hitlerowców. Omawiając aktualne problemy polityczne naszego państwa, nie pominęli dziennikarze sprawy odzyskanych ziem zachodnich Polski, z których muszą być usunięci Niemcy, a miejsca ich zajmą Polacy, repatrianci z Białorusi, Ukrainy, Anglii, Francji, Włoch i Niemiec.

Wizyta dziennikarzy zagranicznych w Polsce stanowi bezspornie wywołanie o doniosłym znaczeniu. W skład jej wchodzi przedstawicielstwo prasy radzieckiej, amerykańskiej, angielskiej i francuskiej. O ile ze Związkiem Radzieckim mamy już od roku bezpośrednie kontakty, o tyle kilkuletnia niewola odciała nas od wielkich demokracji Zachodu, gdzie działa wroga nam propaganda reakcyjna. Nic więc dziwnego, że o Polsce, Polsce dzisiejszej tworzą się tam sądy niewłaściwe, powstałe z nieznajomości istotnego stanu rzeczy, względnie zbudowane na tendencyjnych źródłach wrogich nam elementów.

Zetknięcie się przedstawicieli prasy zagranicznej z rzeczywistością polską wniesie w dotychczasową atmosferę niejasności wiele nowych dla zachodniej Europy i Ameryki momentów, pozwoli odsunąć tajemniczą zasłonę, dzielącą nas od siebie, i odtworzyć bezmiar zniszczenia, dokonanego na ziemiach polskich przez działania wojenne.

Nie wątpimy, że goście nasi świadomi są tego, iż pisząc prawdę o Polsce dzisiejszej, Polsce dźwigającej się ofiarnym i zgodnym wysiłkiem całego narodu z upadku i ran, zadanych przez okupanta w najstraszliwsze z dotychczasowych wojen, przysłużą się dobrze sprawie trwałego pokoju i międzynarodowej współpracy.

(J. K.)

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Londyn, 5. 7. (BBC). Wojna na Dalekim Wschodzie z dnia na dzień zyskuje na coraz większym nasileniu i przynosi coraz poważniejsze sukcesy. Na Borneo zdobyto ostatnią linie wzgórz a niedawno stworzony przyczółek rozszerzono do głębokości 2 i pół km. Ostatnim ładowaniem wojsk australijskich dowodził osobiście gen. Mac Arthur. 500 superfortec amerykańskich bombardowało główne wyspy macierzyste Japonii, wzniciając między innymi także olbrzymie pożary składów paliwa na Formozie. W czasie ostatniej nocy nad terenami Japonii brało udział w akcji bojowej 1150 samolotów. W wyniku tych działań 8 statków zaopatrzeniowych floty japońskiej zostało zatopionych względnie uszkodzonych. Brytyjskie łodzie podwodne zatopiły nowy krążownik japoński pojemności 10 tys. ton.

Wkroczenie wojsk brytyjskich i kanadyjskich do Berlina

Londyn, 5. 7. (BBC). 10 tys. żołnierzy brytyjskich i kanadyjskich wkroczyło dziś do Berlina, gdzie rozpoczęło okupację strefy swoich wpływów w stolicy Rzeszy.

Tow. przyjaźni grecko-radzieckiej

Moskwa, 5. 7. (Polpress). — Agencja Tass donosi z Aten, że utworzone zostało Towarzystwo przyjaźni grecko-radzieckiej, którego celem jest zacieśnienie więzów kulturalnych między Grecją a Związkiem Radzieckim.

Po 50-ciu latach — pierwszy wyrok śmierci w Danii

Paryż, 5. 7. (Polpress). — Z Kopenhagi donoszą, że dnia 5 lipca wydano po raz pierwszy od lat 50-ciu wyrok śmierci. Skazanym jest 19-letni Willy Torsen, który był agentem gestapo. Jak wiadomo, kara śmierci została w Danii na nowo wprowadzona dnia 1 czerwca rb.

Zaostrzyć sankcje wobec faszystów

Rzym, 5. 7. (Polpress). — W Turynie wybuchł strajk generalny. Robotnicy opuścili fabryki i urządzili demonstracje domagające się zastosowania ostrzejszych sankcji wobec faszystów. Demonstranci żądali również rewizji warunków zawieszenia broni.

Znamienne tło strajku górników belgijskich

Paryż, 5. 7. (TASS). Agencja France Presse podaje informację belgijskiej gazety „Drapeau Rouge” o tym, że wybuchł strajk w kopalniach węgla w Borinage i w środkowej Belgii. Gazeta podkreśla, że w Borinage górnicy zaprzestali pracy dlatego, ponieważ wśród pracujących w kopalniach byłych polskich jeńców wojennych znalazły się osoby, które popierają polski reżym „rząd” londyński i prowadzą propagandę wśród swoich ziomeków. Górnicy belgijscy nie chcą sobie, aby osoby te pracowały w kopalniach belgijskich. „Nie dopuszczają oni, — píše gazeta, — do kłosa agentów faszystowskich”.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dźwignia gospodarcza drgnęła

Sytuacja w górnictwie śląskim

Umowa polsko-szwedzka przewiduje wysłanie jeszcze w tym roku miliona ton węgla do Szwecji. W zamian mamy otrzymać wagony kolejowe, rudę, maszyny elektrotechniczne. Idzie już polski węgiel do Związku Radzieckiego, który przysyła nam za to bawełnę, samochody, żywność. Dzienny transport do Rosji wynosi około 20 tys. ton, z tego trzy czwarte koleją szerokotorową. Chcą brać nasz węgiel Finlandia, Francja, Węgry, Rumunia i Włochy.

Widać więc, że dźwignia naszego handlu międzynarodowego drgnęła. Możemy otrzymywać środki transportowe i wytwory przemysłowe, konieczne dla naprawienia szkód, wyrządzonych przez rabunkową gospodarkę niemiecką i zniszczenia wojenne w przemyśle.

Jednakże położenie w polskim górnictwie nie jest łatwe. Składa się na to wiele czynników.

Niemcy prowadzili politykę całkowicie rabunkową. Na terenach węglowych, którymi dziś gospodarujemy, wzmogli wydobycie z 200 tys. do 280 tys. ton dziennie. Ale rzecz charakterystyczna: 90 procent wzmoczonego wydobycia przypada na przedwojenny polski Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Dowodzi to, że kopalnie polskie, będące w zarządzie niemieckim przed r. 1939 nie miały przeprowadzonej dostatecznej ilości robót przygotowawczych. Poza tym, szczególnie w Zagłębiu, wydobycie było od 1942 roku prowadzone nie na podsadzkę, lecz na zawał, nawet w bezpośredniej bliskości sztybów, wskutek czego całe pola kopalń nawiedzone są dziś podziemnymi pożarami wskutek samozapalenia się zawałonego węgla. Konieczność stawiania tam i korków podsadzkowych uniemożliwia znaczne części kopalni, utrudniając wydobycie. Zawałone są także chodniki wentylacyjne i robotnicy oczyszczający je, muszą pracować w temperaturze 40 stopni Celsjusza.

Niektóre kopalnie są zalane i załogi trzeba było przetrząsnąć na Opolszczyźnie.

W kopalni „Saturn” w Czeladzi, uznanej przez fachowców za najbardziej zniszczoną kopalnię w Europie, są całe kilkusetmetrowe chodniki, zniszczone w 80 do 100 procentach.

Rzecz jasna, że w tych warunkach trzeba znaczną część załogi dać do robót konserwacyjnych i przygotowawczych. Bez nich po kilku miesiącach wydobycie spadłoby do zera, a przygotowanie nowych filarów i przodków zajęłoby całe kwartały.

Chociaż indywidualnie wydobycie osiągnęło stan przedwojenny, przeciętna jest niska. Mimo to na

kopalniach leżą zwąły węgla, którego nie można wysłać ze względu na brak wagonów. I dochodzi do takich paradoksów, że wszyscy wołają o wzrost wydobycia, wzrost wydajności, zwiększenie produkcji, że kopalnie dobijają się o ludzi, a jednocześnie grożą... światówi wskutek samozapalenia się zawałonego węgla na powierzchni.

Przeciętna wieku robotnika jest ponad 50 lat, zamiast optimum 35 lat. Pracują starsi i starzy ludzie (np. 75-letni górnik pod ziemią) i bardzo młodzi.

Ci, w sile wieku zostali wyniszczeni przez Niemców lub nie wrócili jeszcze do kraju. Akcja werbunkowa skończyła się na papierowych planach. Tak np. z Sandomierza miało otrzymać 1800 ludzi, a przyjechało 21. Niektórzy wójtowie traktowali werbunek jako akcję przymusową i wysyłałi ludzi niedołężnych. Przemysł węglowy, dając wyżywienie, które trzeba uznać za wystarczające, dając możliwość zarobku do trzech tys. zł. miesięcznie, co nie jest rzadkością, nie może jednak dać mieszkań, bo te są zajęte przez Niemców, których jeszcze nie usunęto.

W rezultacie powstają wołania o zwiększenie

wydajności, bez wniesienia w przyczynę obecnego stanu rzeczy.

Sprawa maszyn i urządzeń, transportu, finansowania produkcji — wymaga osobnego omówienia. I tam można znaleźć ciekawe cyfry, rzucające jasne światło na trudności naszego kluczowego przemysłu. Jeśli ma on jakiś przywilej, to jedynie ten, że nie potrzebuje się martwić o surowiec. Tego na szczęście nie zabraknie.

A produkcja węglowa musi zaopatrzyć nie tylko kraj, lecz i wejść na rynki zagraniczne, póki istnieje możliwość równego startu. Ostatnio doniesiono, że Zagłębie Ruhry produkuje już w 126 kopalniach na ogólną liczbę 170. Transport obejmuje 500 tys. ton miesięcznie, a zwąły wydobyciu urobku czekają na powierzchni. Stworzona została Sojusznicza Główna Kwatera Węgla, kontrolująca produkcję i rozdział jej.

Nie powinniśmy stracić Skandynawii, zdobytej po angielskim strajku w r. 1926, powinniśmy wkroczyć z naszym węglem na Bałkany i do Włoch.

Później będzie może trzeba liczyć się z konkurencją i nakładać ograniczenia, jak np. w układzie polsko-angielskim z 1934 roku.

Jan Werner

Przez upaństwowienie lasów do racjonalnej gospodarki leśnej

Wojna pozbawiła nas drzewa na 20 lat

Wojna i długotrwała okupacja przyniosły ze sobą wielkie zniszczenia w naszym drzewostanie, to też gospodarka leśna, nawiąsem powiedziawszy fatalnie prowadzona przed wojną, wysunęła się obecnie na jedno z głównych miejsc wśród wielu zagadnień naszego życia państwowego.

W zagadnieniach leśnych miarodajnym czynnikiem jest stosunek procentowy powierzchni lasów do ogólnej powierzchni kraju, tak zwany procent leśistości, oraz ilość ha lasów, przypadająca na jednego mieszkańca. Minimum dla normalnych warunków klimatycznych stanowi 25% leśistości (na jednego człowieka winno przypaść przeciętnie 0,30 ha lasu). Taki stan rzeczy istniał w Polsce 80 lat temu. Od roku 1863 zaczęła się w szybkim tempie kurczyć powierzchnia lasów w Polsce. Po pierwszej wojnie światowej leśistość wynosiła u nas 23%, (na jednego mieszkańca przypadało zatem 0,31 ha), a już w roku 1924 mieliśmy 18 do 19%, (na jednego mieszkańca przypadało 0,21 ha).

Ten stan rzeczy stawiał się wielce niepokojącym i zaczęto zastanawiać się nad tym, jak zahamować zmniejszanie się powierzchni lasów. Przed 1939 r. ogólna powierzchnia lasów w Polsce wynosiła 8,5 mil. ha.

Po obecnej wojnie będziemy mieli lasów mniej, bo tylko 6,5 mil. ha. Stałe kurczenie się powierzchni lasów ma miejsce nie tylko u nas. Jest to zjawisko ogólne w całej niemal Europie.

Jeśli chodzi o pozyskiwanie rocznej masy drewna, to otrzymaliśmy około 15 mil. m³. Przyrost zaś roczny wynosił około 12 mil. m³ — czyli że żyliśmy nie tylko z procentu, ale z kapitału. Taka polityka była w zasadzie nierozważna i prowadziła do katastrofy. Te 3 mil. m³ drewna rocznie wywoziliśmy zagranicę i to w formie najmniej zyskowej, bo w stanie prostej obróbki.

Przystępując obecnie do planowania rozbudowy

nowej gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego, musimy stworzyć nowe metody użytkowania. Dotyczy to w głównej mierze ustalenia równowagi pomiędzy przyrostem a wydatkiem drewna oraz rozwiniecie działu przemysłu drzewnego i przeróbki surowca we własnych zakładach mechanicznych. Musimy zorganizować własny przemysł: chemiczny, celulozowy, papierniczy, włókienniczy, meblarski, parkieciarski a nawet przemysł wyrobu win z jagód czarnych. (Ten ostatni był przed wojną wyłącznym przywilejem Niemiec, które zakupowały i wywoziły cały niemal nasz urodzaj jagód).

Straty wywołane wojną oblicza się na 15—20 etatów rocznych, a miejscami i więcej, czyli, że pozbawiono nas drewna na 20 lat naprzód. Wywieziono drewna ogółem 150—200 mil. m³. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zabrane nam drewno będą musieli Niemcy zwrócić, albowiem od tego zależeć będzie tempo odbudowy zniszczonych przez Niemców polskich miast i wsi.

W związku ze zmniejszeniem się naszego stanu posiadania lasów po wojnie, oraz uzupełnieniem w nich zapasu drewna będziemy musieli zaprzestać używać go jako opału, za wyjątkiem gałęzi, które zostaną dla wsi. Miasta mogą liczyć wyłącznie na węgiel i torf.

Wychodząc z założenia, że lasy są dobrem publicznym i że kurczenie się ich, mimo istniejącej ochrony ze strony Państwa, nie tylko nie zostało zahamowane, lecz przybrało rozmiary zatrważające. Rząd powziął decyzję upaństwowienia lasów. Dekretem z dnia 12 grudnia 1944 wszystkie lasy uznano za własność Państwa. Jedynie lasy drobnej własności (do 25 ha) i lasy samorządowe pozostawiono pod kontrolą. Ten akt ustala racjonalną eksploatację i należyte odnowienie wyrobów.

B. Z.

Szkolenie kadr robotniczych

Na pierwszej ogólnopolskiej konferencji przemysłowej, jaka ostatnio odbyła się w Warszawie, dyrektor departamentu ob. inż. Pomorski wygłosił referat na temat wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle i szkolenia kadr. W referacie swym prelegent podkreślił, że: wyniszczenie narodu polskiego przez hitlerizm pozbawiło nas inteligencji pracującej, co stworzyło przy uruchomieniu przemysłu szalone trudności z braku inżynierów i wyszkolonych pracowników.

Z ramienia Ministerstwa wysłała inicjatywę szkolenia zdolnych robotników na stanowiska kierownicze poprzez rozwijanie u kandydatów fachowości, inteligencji, inicjatywy, wyrobienia politycznego oraz zrozumienia nastawienia do pracy.

Szkoly tworzące się w tym celu już w obecnej chwili mogą pomieścić do 1000 słuchaczy. Już w tym miesiącu do szkół zostanie wysłany pierwszy zastęp 500 wyróżnionych robotników z całej Polski. Prace w tym kierunku będą prowadzone przez tworzenie kursów dokształcających fachowców dla ślusarzy, elektryków itp.

Odbudowa mostów

Warszawa. (Polpress). Wobec zniszczenia przeważającej ilości mostów na rzekach polskich Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do odbudowy 12 mostów kolejowych, które — z uwagi na liczne i pilne potrzeby państwa, muszą być oddane do użytku w możliwie najkrótszym czasie. Na samej Wiśle, na której zniszczono 46 mostów, podjęto prace przy 6 mostach. Do 1 lutego 1946 r. ma być ukończona rekonstrukcja mostu w Warszawie przy Cytadeli. Przy moście kolejowym linii średnicowej usunąć obecnie zniszczone konstrukcje z koryta rzeki. Most będzie odbudowany według nowych planów z jęzdnią górną (a nie dolną jak było poprzednio) i będzie przypominać optycznie sylwetkę dawnego mostu Ponia-towskiego. Z innych mostów na Wiśle będą naprawione jeszcze w tym roku mosty pod Sandomierzem oraz mosty w Deblinie i Krakowie (Kraków—Płaszów). Prowizorycznie odbudowuje się mosty w Toruniu i Grudziądzu. Odbudowuje się ponadto: most na Sanie pod Rozwadowem.

Hutnictwo musi zwiększyć produkcję

Katowice. (Polpress). — W Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu hutniczego, celem omówienia zagadnień produkcyjnych oraz spraw finansowych. Przedstawiono zebrany stanowisko czynników rządowych w sprawie przemysłu hutniczego. Rząd domaga się przede wszystkim wykonania planów produkcji, oraz wzmoczenia wydajności pracy. Wykonanie planu produkcyjnego w hutnictwie w poszczególnych zakładach było wybitnie niejednorodne. W ogólności hutnictwo wykonało w maju 70—80% przewidzianej produkcji. Biorąc pod uwagę, że przy układaniu planu pracy nie można było przewidzieć dodatkowych świat, które w tym miesiącu wypadły, można określić wykonanie planu na przeciętnie 90%. Niska wydajność pracy, która miejscami nie przekracza 30% norm przedwojennych, wpływa wybitnie hamująco na rozwój produkcji, oraz uniemożliwia osiągnięcie rentowności. W związku z tym należy położyć nacisk na zainteresowanie robotników we wzroście wydajności drogą plac akordowych i udzielania premii. Została opracowana nowa taryfa plac, przewidująca 24 grupy. Stawki wynoszą od 2—10 zł za godzinę. Wzrost produkcji jest niezbędny nie tylko dla pokrycia zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, ale również ze względu na eksport do Rosji Radzieckiej oraz projektowany wywóz do Szwecji.

Kraków posiada 4 tys. warsztatów rzemieślniczych

Kraków. Według danych Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych w Krakowie zarejestrowano dotychczas około 4 tys. warsztatów pracy, zatrudniających 15 tys. osób. Szeregi rzemieślników rosną stale, do czego znacznie przyczyniło się ostatnie oświadczenie Ministra Przemysłu, ob. Minca, który zapewnił, że Rząd nie zamierza w niczym kępować prywatnej inicjatywy i przedsiębiorczości.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w Krakowie uruchomił szereg kursów dokształcających, dla pracowników rzemiosła, aby przez wykształcenie nowych kadr uzupełnić ubytek w szeregach rzemieślników. (Polpress).

Kronika poznańska

Poznań w liczbach

Ukazał się pierwszy numer Wiadomości Statystycznych, wydanych przez Zarząd Miejski, w którym znajdziemy ciekawe dane, dotyczące samego miasta, mieszkańców oraz spraw bezpośrednio związanych z życiem Poznania.

Dowiadujemy się więc, że w latach 1940 i 1942 przyłączono do naszego grodu cały szereg gmin podmiejskich (34), przez co obszar Poznania wzrósł o 193,5%. W granicach z dnia 1 września 1939 r. powierzchnia naszego miasta wynosiła 7 691,72 ha. Obecnie teren Poznania wynosi 22 578 ha.

Zmniejszyła się natomiast liczba mieszkańców. Przyczyną są znane. Ogromną ilość Polaków Niemcy z Poznania usunęli — bądź przez wywiezienie do wschodnich dzielnic polskich, bądź na roboty przymusowe do Rzeszy. Wielu wyniszczyli, 40% Poznania leży obecnie w gruzach. Wskutek braku mieszkań wiele rodzin lokuje się na prowincji; coraz liczniejszy odsetek udaje się na zachód.

W dniu wybuchu wojny Poznań liczył 274 106 osób ludności cywilnej. Dnia 14 maja br. a więc w dniu zakończenia rejestracji mieszkańców — zanotowano ogółem 242 454 osób. Mężczyzn zarejestrowano 105 064 — kobiet 137 390. Liczbę zarejestrowanych mieszkańców nie należy uważać za ostateczną, gdyż wielu przyjezdnych zgłosiło się w urzędach meldunkowych po 14 maja.

Brak wydawnictw statystycznych z lat 1939 do 1944 nie pozwala w tej chwili na stwierdzenie ubytku ludności polskiej, wywiezionej z Poznania.

W kwietniu br. wstąpiło w Poznań niemiecki jak 950 par w związku małżeńskie. Największą stosunkowo ilość mężczyzn zdecydowała się wejść w niewolę małżeńską w wieku lat 30 do 39. Szczególnym powodzeniem cieszyły się panie w wieku od 20 do 24 lat. Wyszło ich zamaż 403. Najstarszym wiekiem „młodych par” było 7. Młodzi mężowie liczą sobie lat 60 i więcej; a nowe małżatki przekroczyły czterdziestkę i dochodziły do 59 wiosen.

W tym samym miesiącu przybyło Poznańowi 423 nowych obywateli: 222 chłopców i 201 dziewcząt. Żywych urodzeń było 415, martwych 8; ślubnych 352, nieślubnych 63.

Zmarło 792 mieszkańców. 183 osób popiosło śmierć przypadkową, 118 zmarło wskutek chorób sercowych, 106 osób na gruźlicę. Stosunkowo nie wielu zmarło na choroby zakaźno-epidemiczne. Śmiertelnych wypadków duru brzusznego mieliśmy zaledwie 5, błonicy 1, błonicy 25, grypy 5. Samobójstwo popełniło z wynikiem śmiertelnym 6 osób.

Straż Pożarna wzywano w kwietniu 82 razy. Trzy alarmy okazały się fałszywe. Ugaszono 19 pożarów, w tym 5 większych. Doraźnej pomocy udzieliła straż w 41 wypadkach.

Poznań jest odgermanizowany radykalnie. Do dnia 28 kwietnia zarejestrowano na terenie miasta 1547 Niemców: 383 mężczyzn i 1164 kobiet. Z tej liczby skierowano do pracy 1253 osoby. Jak z tego wynika kwestia mniejszości niemieckiej w Poznaniu nie istnieje. tp.

Jajka i twaróg na kartki żywnościowe

Od dnia 9 bm. sklepy rozdzielcze sprzedawać będą na karty lipcowe kart. I odcinek 30 różne po 4 jajka i 1 osobę. Na kat. II odcinek 27 różne wydawany będzie twaróg w ilości 250 g na osobę.

Mleko dla dzieci kolejarzy

Na karty żywnościowe Ministerstwa Komunikacji dla dzieci sprzedawać będą punkty rozdzielcze od dnia 6 bm. 1/4 litra mleka dziennie. Kupcy zobowiązani są do obsłużenia klientów z kartami Min. Komunikacji i rozliczać się w taki sam sposób, jak czynią to z kartami Wydziału Aprobizacji i Handlu.

Wzywa się kupców do odebrania ziemniaków

Wydział Aprobizacji i Handlu wzywa kupców-rozdzielców oraz handlarzy rynkowych do natychmiastowego zgłoszenia się w Referatce Ziemniaczanej, przy ul. Niegolewskiej 17 po odbiór czeków towarowych na ziemniaki dla zaopatrzenia ludności cywilnej na okres do dnia 30 września br.

Niepozbawione dotychczas ziemniaki na zaległe oraz na nowe wydane czeki winny być natychmiast odebrane w Spółdzielczym Zbiorniku Warzyw i Owoców w Helach Targowych. Wobec niestosujących się do zarządzenia rozdzielców, Wydział zastosuje odpowiednie sankcje karne.

Powrócił z obozu w Gusen

ob. Feliks Załachowski, dyrektor gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, wywieziony z naszego miasta w pierwszych miesiącach hitlerowskiej okupacji. Ob. Załachowskiemu młodzież gimnazjum zgłaszała odczuwane przy-jęcie.

W najbliższych dniach zamiesimy na łamach naszego pisma reportaż ob. Załachowskiego, obrazujący przeżycia i wrażenia z 5-letniego okresu jego pobytu w obozie koncentracyjnym, jak i w czasie podróży powrotnej do kraju.

Dziatwa z Suchogolasu u rannych żołnierzach

Dzieci ze Szkoły Powoszczonej w Suchymleśu zorganizowane w Kole Czerwonego Krzyża odwiedziły dzisiaj rannych żołnierzy polskich w szpitalu przy ul. Grunwaldzkiej. Chorzy obdarowani zostali kwiatami, owocami, pierzywym i mlekiem. Zay w oczach żołnierzy oklaski, jakimi nagradzali piosenki i wierszyki dziatwy świadczyły, że wizyta „mildsińskich” wielką sprawiła im radość.

Otwarcie kina „Apollo”

W sobotę, 7 bm., nastąpi uroczyste otwarcie największego kinoteatru poznańskiego — „Apollo”. Miłośnicy filmu przyjmą fakt ten niewątpliwie z zadowoleniem nie tylko dlatego, że otwarcie kina równa się przystawie 1000 miejsc siedzących w kinach poznańskich — co z kolei odciągnie natłok widzów w pozostałych kinach i ułatwi oglądanie filmów mieszkaniom śródmieścia i Wildy. Po grupowym odnowieniu, kino „Apollo” prezentuje się bardzo dobrze i jako reprezentatywnie kino w Poznaniu niewątpliwie należyce spełniać będzie swe zadanie.

Pierwszym filmem, który ukaże się na ekranie nowo-otwartego kina będzie wyświetlany od niedzieli, 8 bm., sowiecki poemat filmowy „O szóstym wieczorem po wojnie”. Polska Kronika Filmowa przynosi w specjalnym dodatku sprawozdanie z przyjazdu do Warszawy z Moskwy, członków nowego rządu Rz. P.

Wczorajszy „Czwartek literacki”

wyznaczony na godz. 18-tą — ze względu na odbywającą się o tej porze manifestację z okazji pobytu w Poznaniu wicepremiera Stanisława Mikolajczyka został odwołany. Twórczości poetów „Promu” poświęcony będzie „Czwartek” następny (12 bm.).

Druga premia w „Kukułce”

Klub Literacki „Kukułka” występuje w sobotę, 7 bm., z drugim z kolei programem humoru satyry aktualnej, liryki i piosenki pt. „Poznań nie do poznania”, poświęconym całkowicie naszemu miastu. Na program złożył się utwór T. Balczyńskiego, Cobi-noor’a, B. Hertza, J. Iwaszkiewicza, R. Konińskiego, Stanisława Sojkeckiego, Stefana Sojkeckiego i J. Tuwima.

Wykonawcami programu będą: Zofia Barwińska, Hanna Bielska (śpiew), Jerzy Młodziejowski (śpiew i fortepian), Mieczysław Serwiński i Stefan Sojkecki. Zapowiadac będzie kiego.

Książka polska dzięki, musi triumf Polski, jak dzieliła jej męczeństwo!

Z życia Wielkopolski

ŚRODA

W związku z akcją zniwną zwołany został przez Oddział Informacji i Propagandy w Środzie wiec rolników z całego powiatu średzkiego. Zebrali się 1500 rolników w sali kina „Polonia”. Wiceprzewodniczącym Oddziału Pow. Informacji i Propagandy w Środzie red. Stan. Kunz. Omówiono wszystkie bolączki i potrzeby wsi. W następstwie niezwykle ożywionej dyskusji postanowiono wysłać rezolucję z odczytaniem w Naczelnym Władze Państwowym.

Z wiecem połączona była manifestacja z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej. (s)

MOGIŁNO

Posiedzeniu Narodowej Rady Miejskiej przewodniczył przewodniczący ob. Zühlke. Do Rady Miejskiej dokooptowano ob. Zarebskiego (Str. Ludowe), Koperskiego i Bieganskowskiego. Do Rady Szkolnej wybrano ob. ob. Thiela M., Iuliusz-wicza Wład., Dworaka Fr. i Twaruzka St. Przyjęto regulamin Narodowej Rady Miejskiej i uchwalono rezolucję do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w związku z projektem włączenia powiatu mogileńskiego do Województwa Pomorskiego, z życzeniem pozostawienia powiatu w Województwie Poznańskim. (mk)

SZAMOTUŁY

Z inicjatywy starosty ob. Scholla — przystąpił urzędnicy tutejsi, w wolnych od zajęć urzędowych godzinach do pracy w polu celem przerywania zaniedbanych buraków cukrowych. Czyn ten godny naśladowania, jest wyrazem teźny i wychowania obywatelskiego naszych urzędników, którzy rozumiejąc brak sił roboczych na wsi, pospieszyli z wydajną pomocą.

Odbił się ślub oficera wojsk polskich inżyniera, por. Antoniego Rukasz-Rudnickiego, administratora wojskowego maj. Bytyni — z sekretarką wojewody śląskiego ob. Marią Józefowską.

Wśród licznie zebranych gości zebrali świadkowie ślubu starosta ob. Scholl i wicestarosta ob. Naskrent 1400 zł na cele pow. Komitetu Opieki Społecznej.

Zebrania w dniu 8 lipca

Emercy i renciści kolejowi oraz wdowy i sieroty po kolejarzach o godz. 9-tej w stołówce Ekspedycji Towarowej.

Towarzystwo Restauratorów o godz. 15-tej w sali ob. Hoffmana, przy ul. Wierzbiciej 20. Zarząd zbiera się o godz. 14-tej.

Towarzystwo Przemysłowców pod wezw. św. Floriana, Poznań-Jeżyce o godz. 11-tej w sali parafialnej.

Związek Zawodowy Odzieżowców o godz. 10-tej w sali O. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

Cech Elektrotechników o godz. 10-tej w lokalu „Strzechy Budowlanej” przy ul. Mielżyńskiego 23.

Związek Dentystów o godz. 9.30 przy ul. Walki Młodych 66/67.

Skoki — natchnieniem narybku Szkoły Zdobniczej

Państwowa Szkoła Zdobnicza uzyskała w Poznaniu niespodziewanie dużą ilość zgłoszeń kandydatów i liczy obecnie 120 uczniów i uczennic. Są to w 80% Poznaniacy, którzy w czasie wojny kształcili się konspiracyjnie w stolicy Wielkopolski pod kierownictwem prof. Elstera i Taran-czewskiego. Od dnia 1 czerwca br. 54 specjalnie uzdolnionych uczniów i uczennic szkół znalazło z inicjatywy dyrektora prof. Jana Wronieckiego i przy poparciu czynników rządowych idealne warunki nauki w przynależnym zoddobnikom już przed wojną pałacu w Skokach (opłata manipulacyjna wynosi dziennie z pełnym utrzymaniem 7 zł). II-gi komplet kursu kontynuuje nadal naukę w swym gmachu w Poznaniu a w miesiącu sierpniu nastąpi ewentualna wymiana kompletów.

Odwiedzamy i my naszą miłą gromadkę „artystyczną” w Skokach, wśród której to niedawno min. Kultury i Sztuki — ob. Zalewski spędził tak bezstresowe chwile. Wita nas w majestatycznym parkowym ogrodzie białoczerwona flaga na maszcie dziedzińca oraz gościnne rozwarzone drzwi placu internatu, który w czasie ostatnich działań wojennych pozostał na ogół nienaruszony i jest dość bogato zaopatrzony w meble i urządzenia gospodarcze. W świetlicy na ścianach widzimy szereg prac uczniów, wśród któ-

rych wyróżniają się prace Hieronima Gwizdały. Zdala od wielkomiejskiego gwaru, w milej atmosferze piękna i solidności koleżeńskie odbywa się nauka pod kierownictwem fachowych sił profesorów, dojeżdżających z Poznania. Codziennie troski nie absorbują tu uczniów, humor więc kwitnie w szkole w całej pełni, a wykłady na świeżym powietrzu dają doskonałe wyniki pracy. Uczniowie rysują zabytki miejscowe, szkicują typy ludowe, starają się o żywy ruch kulturalny na wsi, organizują różne imprezy, jak np. ostatnio „Święto Morza”, w którym przejęli stronę dekoracyjną i artystyczną akademii. Miejscowy starosta przydzielił szkole fortepian, dzięki czemu uczniowie mogą kształcić się także muzycznie.

Według ostatniej koncepcji kierownictwa szkoły, zatwierdzonej przez Min. Kultury i Sztuki w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, starającym się o ożywienie tzw. chałupnictwa wśród szerokich mas ludowych — zimą pałac ma być wykorzystany dla kursów poświęconych dziewczętom wiejskim z okolicy powiatu — w zakresie haftu, koronkarstwa i tkactwa. Surowce zostaną szkole zapewnione. Poza wielkim znaczeniem artystycznym, w bezpośrednim zetknięciu się z nieskażoną twórczością ludową i możliwością wylania młodych talentów, przyszłych uczniów Szkoły Zdobniczej — kursy te będą miały wielkie znaczenie społeczne, gdyż dadzą zatrudnienie większej ilości młodych chłopek i możności zarobku, tym bardziej, że wyroby tekstylne będą przez długi czas najbardziej poszukiwanymi towarami. Będzie to więc niejako centrum produkcji wiejskiej, pod względem artystycznym patronowane przez Szkołę Zdobniczą.

Uczestniczymy w pięknej uroczystości „Wianków” nad pobliskim jeziorem. Po tej uroczystości odbyła się impreza artystyczna uczniów szkoły pod kierownictwem prezesa Matuszewskiego. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna uczniów. Z końcem roku szkolnego zapowiedziano oficjalną imprezę połączoną z pokazem prac uczniów, koncertem z udziałem solistów Opery Poznańskiej oraz zabawę taneczną a cele szkoły.

Na cele społeczne

W dniu 24 ub. m. staniem Stronictwa Ludowego, Koło Krzyżowników odbyła się na przystani Młoci Obywatelskiej (jezioro Kierskiej) wielka zabawa ludowa z tradycyjnymi wiankami, z której czysty dochód przekazano na cele społeczne.

Miejski Komitet Opieki Społecznej stoł. m. Poznań otrzymał 3000 zł. na odbudowę warszawską przekazano 1500 zł; na świetlicę dla 18-letnich harcerskiej im. Zawiszy Czarnego — 500 zł; na bibliotekę Z. W. M. oddział Żeński Krzyżowników oddano 500 zł.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia zabawy stronnictwo składa serdeczne podziękowanie.

KOMUNIKATY

Tow. Przyjaciół Nauk. Posiedzenie komisji filologicznej odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godz. 17-tej w Seminarium Literat. Polskiej przy ul. Stolarskiej 7, I-sze ptr.

Miejski Wydział Przemysłowy wyzwa wszystkich właścicieli pokładów torfu w pobliżu Poznania do skomunikowania się z wydziałem. Chodzi o podanie dokładnego położenia terenu, możliwości dojazdu, wielkości i grubości pokładów i danych odnośnie eksploatacji terenów.

Upraszta się również o nadesłanie próbek torfu świętego i wysuszonego.

Kiermasz. 5-ty Hufiec Harcerzy im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Poznaniu urządził w niedzielę, dnia 8 bm. kiermasz na dziedzińcu szkoły przy ul. Garnarskiej. Program uroczysty. Wstęp: dobrowolne datki. Dochód na kolonie letnie Hufca.

Miejskie Przedszkole Artystyczne przy ul. Jasnej 10 rozpoczęło już lekcje. Całkowicie nauki obejmują: rytmikę, solfeż, rysunki oraz grę fortepianową. Dodatkowe wpisy przyjmuje Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki przy ul. Śniadeckich 60 o godz. 9—11-tej.

Związek Zaw. Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle zmienił nazwę na „Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych”. Zapisy na członków przyjmuje sekretariat Związku przy ul. Opalenickiej 66 m. 5 w dniu powszednim (z wyjątkiem sobót) od godz. 10—16-tej.

K. S. Legia I — San. W niedzielę, 8 lipca, o godz. 18-tej na Arenie przy ul. Reymonta spotkały się dwa zespoły, najsilniejsze w tej grupie. Legia I po ostatnim wysokim zwycięstwie 9:0 nad K. S. „Czarni” będzie starała się spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne przyjmuje Administracja, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. od godz. 8-mej do 10-tej.

Posady

Dziewczyna do dwójki dzieci potrzebna. Słowackiego 32 m. 2. 768-1

Ekspedientka rzeźnicza, biegła siła, potrzebna zaraz. Wielka 20. 793-1

Uczeń malarski może się zgłosić. Z. Schwamm, mistrz malarski, ul. Powstańcza 1 m. 29. 763-1

Kamieniarz na nagrobki zaraz potrzebny. Fabryka Wyróbów Cementowych, Gniezno, Witkowska 12. 789-1

Pomocnik piekarski potrzebny. Dobre warunki. Klecko, Rynek. 790-1

Powoznicznik przyjmie zaraz Mechaniczna przeróbka Inu, Julian Dembiński, Gostyń-Piaski. W 623

Dozorczyni wzgl. dozorca potrzebny. Zgł.: ul. Małeckiej 37 m. 4 w godz. 7—8 wieczór. 760-1

Majstra z dziedziny precyzyjnych bezpiętników i kłodek poszukuje zaraz „Mefaza” mech. fabryka zamków, wł. Wł. Flaczyński, Leszno. 818-1

Wychowawczyni — pielęgniarka tylko wartościowa siła do dwójki dzieci 4 i 2/4 lat poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Mieloch, Poznań-Białogóra. 650

Młyn Parowy Wreźnia poszukujemy dwóch pomocników młynarskich. Zgłoszenia należy skierować do młyna. 700-1

Pomocnik piekarski potrzebny zaraz. Zgłoszenia M. Focha 35 piekarnia. 728-2

Poszukuje: majstra specjalisty, 2 tokarzy, 2 ślusarzy na narzędzia. Mieszkanie i karty I kat. oraz premie zapewnione. „Emcha”, Fabryka Wyróbów Blaszanych, Poznań, G. Wilda 149. 748-1

Czeladników szewskich na robotę męską i damską poszukujemy z dobrym wynagrodzeniem. Al. Marcinkowski 18. 749-1

Powiatowy Zarząd Drogowy we Wrześni przyjmuje od zaraz: 1. technika z ukończoną Szkołą Budownictwa — Wydział drogowo-wodny, 2. maszynistę walców parowych i motorowych. Warunki pracy według umowy w zależności od kwalifikacji i posiadanej praktyki. Zgłoszenia należy kierować do Powiatowego Zarządu Drogowego we Wrześni, gmach Starostwa, pokój nr 4, Starosta Powiatowy: Jan Ociepka. W-569-1-3

Pomocnik rzeźniczy zaraz potrzebny. Bracia Siejek, Marsz. Focha 53. 699-1

Ekspedientka rzeźnicza, dzielna siła, potrzebna zaraz. Zgłoszenia Głos Wielkopolski nr 698. 698-1

Wyręczycielka, muzykalna prywatnie lub do składu szuki posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 785. 785-1

Pielęgniarka poszukuje posady do dziecka lub chorej. Poznań, Spokoja 25 m. 17 — Markiewicz. 795-1

Wychowawczyni — francuski poszukuje posady. Oferty Poznań, Wyspiańskiego 16 m. 3. 813-1

Rzadca, 36 lat, średnie wykształcenie, dwojeletnia praktyka, przyjmie posadę natychmiast. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 794. 794-1

Posady gospodarza na wiekzszym gospodarstwie rolnym lub stróża na majątkach nie podlegających parcelacji poszukuje. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 761. 761-1

Rzadczyni, gospodyni internatu szuka pracy. Zna gospodarstwo wiejskie, kuchnię, chów drobiu, ewtl. do sierocinicy lub domu niemiowląt. Oferty: Głos Wielkopolski nr 805. 805-1

Kupno i sprzedaż

Obrazy — Zakup i sprzedaż. Witold Leworski tylko Wrocławskie 36, skład obrazów i dewocjonalii — oprawa obrazów. 627

Obrobarki do metalu kupuje „Hatech”. Walki Młodych 65. 638

Pasy skórzane, parcie, gumowe kupuje, płaci najwyższe ceny „Hatech”. Walki Młodych 65. 639

Kupie parcie na Łazarzu wzgl. peryferiach. Oferty: Głos Wielkopolski nr 766. 766-2

Konie na rzeź kupuje stale Rzeźnictwo-końskie W. Zgola, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. 327-1-15

HURTOWNIA papieru, galanterii, dewocjonalii, zabawek i strun B. Grynickei za kupuje wszelkie towary 263—1—5

Farby — lakiery oraz wszelkie artykuły malarskie poszukuje Firma Fr. Gogulski i Ska, Poznań, Wrocławska 15 (dawn. Wodna 6). 624

Masyne podczerwici, okragla kupie. Rynek Łazarski 3 m. 4. 816-2

Pianino, tapczan i bufet kupie. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 796. 796-2

Kupuje konie stale na rzeź. Płace ceny najwyższe. Rzeźnictwo Końskie J. Nowak, Poznań, Górna Wilda 26. Tel. 21-10. 806-2

Pasy transmisyjne naprawia Z. Mazurkiewicz, Poznań, ul. Kantaka 8/9. 631

Maszyny do pisania i liczenia poleca Kochanowicz i Ska, plac Wolności 13. 671-2

Dywan pluszowy 2,5x3,5 zł 5000 — sprzedam. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 786. 786-2

Materiały męskie i podszewki przedwojenne poleca Złotogórski, Poznań, Dąbrowskiego 37. 764-2

Pinczarka czarnego korzystać od sprzedam. Kanałowa 15 m. 5 od 17—19. 769-2

Psa owczarka lub fiłego wilka tresowanego do stróżowania kupię, Kraszewskiego 2 m. 6 godz. 19—20. 770-2

Krata składana 2,5x3 na sprzedaż. Mostowa 23, Matz. 771-2

Trykotarki oraz masyne do wyrobu pończoch (Rekord) sprzedam. Dąbrowskiego 45 m. 8. 772-2

Skóry podszewkowe i wierzchnie oraz wszelkie przybory obuwnicze kupuje i sprzedaje Spółdzielnia Zakupu i Sprzedaży Skór, Graniczna 15. Daje zapisy na członków tamże. 791-2

Radioaparat marki „Valvo” na prąd zmienny w bardzo dobrym stanie, zamienię na odpowiedni aparat na prąd stały. Szamerszewskiego 37 m. 24. 773-2

„Tur” Chemiczna Fabryka Atramentów, Artykułów Biurowych i Szkolnych, Poznań, Wały Leszczyńskiego 11 poleca wszelkie artykuły biurowe i szkolne, które posiadamy stale na składzie. 777-2

Becki żelazne, drewniane, twardego drzewa, balony szklane, opłatanie do oleju, octu nabędzie większą ilość: Wydział Aprobacyjny i Zapobiegawczy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu przy Eksperymentacji Towarowej, tel. 6910, aparat wewn. 392. 674-2

Wózek sportowy sprzedam. Niegolewskich 20, m. 24. 784

Encyklopedię Gutenberga, flet sprzedam. Grunwaldzka 20a m. 22. 800-2

Skład towarów kolonialnych i nabiału sprzedam. Adres: wskaze Głos Wielkopolski nr 814. 814-2

Maszynę Singera, lodownię, wagę z odważnikami, obrazy, różne meble sprzedam. Wierzbiciej 13 m. 9 od 4—6. 798-2

Becki, balony, butelki, skrzynie, nakrętki bakelitowe i artykuły pismenne kupuje „TUR”. Wały Leszczyńskiego 11. 778-2

Lokale

Drogerię kupie ewtl. nadający skład miejsce powiatowym. Oferty: Głos Wielkopolski nr 710. 710-3

Mieszkania poszukuje jako sublokator. Oferty: Głos Wielkopolski nr 758. 758-3

Pokoju umeblowanego poszukuje młoda pani pracująca. Wilda, Jeżyce, Łazarz. Zgł. pismem podaniem ceny, p. 18: Biuro Pośr. Pracy, Zwierzyniecka 17, pokój 21. 762-3

Skladu poszukuje w celu kupna. Oferty: Głos Wielkopolski nr 767. 767-3

Lokale handlowe szukam. Zaplace odepne. Leśniakowa, Kwiatowa 11. 780-3

Mieszkanie 2—3 pokoi z kuchnią poszukuje. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 792. 792-3

Skladnice suchych, 50—100 m² poszukuje Fabryka Części Rowerowych, Mylna 16/18. 801-3

2 pokoi na biura poszukujemy. Oferty: Głos Wielkopolski nr 666. 666-3

Poszukuje składu możliwie z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Zgł. do „Głosu Wielkopolskiego” pod nr 630. W-630

Zguby

Zgubiono 15. 6. na Dąbrowskiego but męski Polar brązowy 44. Oddać za wysokim wynagrodz. Szkoła 9 m. 10. 782-4

Poszukiwania

Ppor. Stanisława Rządkiewicza poszukuje Muzeja. Adresować: Lipińska, Warszawa, Czernolewskiego Krzyż 9 m. 2. 804-5

Kto może udzielić informacji o Adamie Skrzypczyńskim, który przebywał od 10 stycznia w Zabikowie cela G. 4. Wiadomości: Dolina 3 m. 15. 815-5

Kto może udzielić informacji o bracie moim Janie Jakubskim, przebywającym w Zabikowie, ulica Mollwitzerweg 10 w czasie od 17 marca do 24 kwietnia 1944. Wiadomości: Helena Sroczyńska, Srem, Nowe-Osiedle 7. 774-5

Kto by wiedział o pobycie Juliany Waligowskiej, ur. 4. I. 1851, zam. ostatnio przy Dolnej Wildzie 8 m. 6, albo miał jakikolwiek wiadomości o jej osobie, proszony jest o laskę skomunikowanie się ze Stefanem Waligowskim, Poznań, Walki Młodych 68 m. 4. 779-5

Zaginął Michał Szulc, zamieszkały ostatnio w Grodzisku, pełniący służbę stróża nocnego w Ptaszkowie. W styczniu br. widziano go jako przewodnika wojsk sowieckich w kierunku Wolsztyna. Wiadomości: Szulc Władysław, Opalenica, Odbudowanie 2. 788-5

Kto może udzielić informacji o byłych więźniach Franciszku i Czesławie Radolach, urodzonych 31. 4. 1909 wzgl. 26. 3. 1928, których ostatnio widziano w Poznaniu w Domu Zolnierza, zabanych w styczniu 1945? Wiadomości: Poznań, ul. Sokoła 11 m. 3. 807-5

Eleonora Sobanińska z Wolsztyna, ul. Gajewskich 36a poszukuje męża Stanisława Sobanińskiego ostatnio przebywającego na pracy w Niemczech w miejscowości Finsterwalde, Nieder-Lausitz, Jakałkowiek wiadomości proszę skierować pod wyżej podany adres. 808-5

Różne

Dentystka Br. Pokrzywkowa wróciła i przyjmuje przy ul. Niegolewskich 22a m. 7. 811-6

Mieczysław Szymkowski, Homeopat obecnie przyjmuję całe dni prócz niedziel i świąt. Poznań, ul. Słowackiego 48 m. 3. 678-6

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki
Piątek, 6 bm., godz. 18-1a — „Rigoletto” (premiera).
Sobota, 7 bm., godz. 18-1a — „Rigoletto”.

Teatr Polski
Piątek, 6 bm., i sobota, 7 bm., godz. 18-1a — „Moralność pani Dulskiej”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.
Piątek, 6 bm., i sobota, 7 bm., godz. 16-1a — „Kubus wędrowiec”.

Repertuar kin poznańskich

Jedność — „Dr Murek” — od godz. 16-tej.
Polonia — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 16-tej.
Warta — „Dr Murek” — od godz. 15-tej.
Wolność — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 15-tej.

Teatr — Varietè w „Domu Kultury”

W sobotę, 7 bm., i w niedzielę, 8 bm., o godz. 18-tej — w „Domu Kultury” przy ul. Przemysłowej 48 odbędzie się przedstawienie Teatru-Varietè, z występami artystów cyrkowych i rewiowych. Uroczysty program. Bilety wstępu w cenie od 5—20 zł. Miejsca numerowane. Kasa czynna w dniu przedstawienia od godz. 12—13-tej i od godz. 17-tej.

Koncert na odbudowę Poznania

W poniedziałek, 16 bm., o godz. 18-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert szepcowski, którego wykonawcą będzie prof. Zygmunt Lisicki, znakomity pianista-wirtuoz. Koncert poprowadzi wiersz Eugeniusza Zytomirskiego pt. „Szopen” — recytowany przez autora.
Ceny biletów od zł 20—100. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na odbudowę miasta Poznania.
Bilety na koncert sprzedawane będą już w czasie dzisiejszej premiery opery „Rigoletto” w Teatrze Wielkim.

Koncerty popularne

Piątek, 6 bm., godz. 16-1a — koncert w Ogródku Zoologicznym.

Program audycji radiowych na piątek, 6 bm.

7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący: 7.30 Dziennik poranny z W-wy; 7.45 Muzyka poranna; 8.00 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 8.10 Komunikaty z W-wy; 8.15 Długość ciągu muzyki porannej; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Przerwa; 11.50 Głosy prasy; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 12.40 Koncert z W-wy; 13.00 Audycja dla wsi z W-wy; 13.15 Audycja specjalna „Jedziemy na Zachód” z W-wy; 13.30 Koncert rozrywkowy; 14.20 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa; 16.00 Artykuł polityczny z W-wy; 16.10 Dziennik południowy z W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 16.30 Przegląd prasy krajowej z W-wy; 16.35 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Kącik Polskiej Partii Socjalistycznej; 17.30 Koncert (płyty); 17.45 W ramach cyklu „Bestiaria germanica” — rozmowa z byłym więźniem obozu koncentr. w Dachau przeprowadził red. A. Wietrzykowski; 18.00 Odczyt popularno-naukowy dla młodzieży z W-wy; 18.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy; 18.15 Skrzynka poszukiwania rodzin; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 18.30 Kwadrans literacki z W-wy; 18.45 Słynni wirtuosi skrzypcy (festy); 19.10 Nasze nazwy na Zachodzie — pogadanki z W-wy; 19.20 Z życia Związku Radzieckiego z W-wy; 19.30 Pogadanka sportowe; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Wielkopolski; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 „Piosenka o Poznaniu”; 20.20 II-ga Audycja Konkursowa „Młodych talentów”; 20.50 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Audycja konkursowa „Polskiego Radia”

Dzisiaj o godz. 20.20—20.50 nadana będzie II-ga audycja konkursowa młodych solistów, którzy zostali wyróżnieni przez komisję muzyczną. Udział w audycji biorą: Wanda Janikowska (fortepian), Edward Skrobaniński (tenor) i Zeydl-Zborowski (baryton).

Zapowiedzi

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. słusarz Czesław Bartich nieznany urodz. 25. 7. 1917 r. zamieszkały w Śremie ul. Franciszkańska nr 8 syn robotnika Wawrzyna Barticha poległego na wojnie światowej i jego żony Józefy urodz. Wroblewska zamieszkałej w Śremie 2. bez zawodu Janina Zasik niezamężna urodz. 20. 12. 1922 r. zamieszkała w Śremie ul. Franciszkańska nr 8 córka rolnika Wawrzyna Zasika zmarłego i o